

Interpretacje do zmiany

2015-10-26

Minister finansów bierze pod lupę niekorzystne dla przedsiębiorców wykładnie izb skarbowych. Dotyczą wydatków na doksztalcanie

— Kurs językowy u jednego przedsiębiorcy pozostaje w ścisłym związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, u innego taki związek nie wystąpi — mówi Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. W ten sposób wiceminister tłumaczy, dlaczego nie jest możliwe utworzenie ustawowego ścisłego wykazu wydatków, które można zaliczyć do kosztów podatkowych. Dotyczy to m.in. opłat za kursy doskonalące, którymi resort zajmie się teraz szczególnie. Zbada interpretacje podatkowe wydane w tych sprawach.

Konieczny związek z przychodami

W związku z wątpliwościami dotyczącymi interpretacji indywidualnych w sprawie wydatków ponoszonych przez przedsiębiorców na własne doksztalcanie resort podda je analizie i ewentualnej zmianie — zapowiedziano w komunikacie MF.

Przypomniano, że ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) nie określa katalogu wydatków związanych z kształceniem i doksztalcaniem się przedsiębiorcy, które mogą być zaliczane do kosztów uzyskania przychodów. Obowiązuje generalna zasada, określona w art. 22 ust. 1, że wydatek musi być poniesiony w celu osiągnięcia przychodu, zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów. MF podkreśla, że dotyczy to także kosztów doksztalcania się przedsiębiorcy.

Wątpliwości pojawiły się m.in. po interpretacji, wydanej niedawno przez dyrektora Izby Skarbowej (IS) w Katowicach (nr IPTPB1/4511-384/15-2/AG). Uznał on, że notariusz nie może zaliczyć do kosztów podatkowych wydatków na podyplomowe studia nauki języka angielskiego. Notariusz wyjaśnił, że dzięki tym studiom uzyska możliwość zdobycia uprawnień tłumacza przysięgłego i będzie mógł dokonywać czynności urzędowych w języku angielskim, co wynika z art. 2 ust. 1 pkt 3 prawa o notariacie. Adwokat Jarosław Ziobrowski, z kancelarii Kurpisz i Ziobrowski Adwokacka uważa, że są podstawy do tego, aby notariusz zaskarżył tę interpretację.

— Zdefiniowane w art. 22 ust. 1 wydatki mogą stanowić koszty podatkowe, o ile będzie istniał ich związek z uzyskiwanymi przez podatnika przychodami, przy czym ten związek nie musi być bezpośredni — podkreśla adwokat. Wskazuje m.in. na stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) dotyczącego szkoleń właścicieli firm (III SA 797/96).

NSA stwierdził, że taki związek zachodzi przykładowo, gdy rzemieślnik ukończy kurs pozwalający mu obsługiwać maszynę zastępującą pracę ręczną i wielokrotnie zwiększającą produkcję. W ocenie sądu, związek ten nie musi być bezpośredni i jeżeli takie wydatki mają wpływ na przychody choćby pośrednio, to zaliczenie ich do kosztów jest uprawnione.

Korzystna zmiana przepisów

Jarosław Ziobrowski zwraca uwagę, że takimi przesłankami kieruje się większość dyrektorów izb skarbowych, o czym świadczą ich ostatnie interpretacje dotyczące dokształcania przedsiębiorców. Dwie takie np. wydał w maju dyrektor IS w Poznaniu. Uznał, że rozpoczęte przez prawników studia podyplomowe z zakresu prawa zamówień publicznych i prawa upadłościowego, ściśle wiążą się z profilem ich działalności i mogą oni zaliczyć wydatki na tego typu studia do kosztów podatkowych.

Marta Ignasiak, doradca podatkowy w FKA Furtek Komosa Aleksandrowicz, mówi, że problemy z uznawaniem wydatków szkoleniowych za koszty podatkowe znacząco się zmniejszyły po wprowadzeniu zmian w ustawie o PIT. Od tego czasu nie ma wątpliwości, że mogą być nimi nie tylko wydatki poniesione dla uzyskania przychodu, ale także na zabezpieczenie ich źródła.

— W efekcie można ująć w kosztach wydatki na podnoszenie kwalifikacji zawodowych przedsiębiorcy, np. na naukę języków obcych czy zdobycie określonych umiejętności, o ile to realnie stwarza możliwość nawiązania i podtrzymywania kontaktów gospodarczych z kontrahentami — podkreśla Marta Ignasiak. © 